

OWIDIUSZ: *SZTUKA KOCHANIA* I 41–134
TRZY PRZEKŁADY

- Jeżeli ci jeszcze wolno chodzić tam, dokąd zechcesz,
 Wybierz tę, której powiesz: „Ciebie jedną chcę mieć”.
 Nie licz, że spłynie do ciebie z przezroczystego powietrza:
 Odpowiednią dziewczynę by znaleźć, wyteżać masz wzrok.
- 45 Wie dobrze każdy myśliwy, gdzie łania wpadnie mu w sidła,
 Wie także, gdzie w dolinie ścieżkę swoją ma dzik.
 Ptasznicy znają zarośla, a rybak, co wędkę zarzuca,
 Doskonale zna wody, w których mnóstwo jest ryb.
 Ty także, gdy szukasz obiektu swoich miłosnych uniesień,
 50 Miejsca, gdzie spotkasz dziewczynę, dobrze rozeznaj wpierw.
 Nie każę ci bynajmniej rozwijać żagli na wietrze
 Ani na poszukiwania do obcych wyruszać ziem.
 Perseusz Andromedę przywiózł od śniadych Indów¹,
 Frygijczykowi zaś przyszło z Grecji dziewczynę wziąć².
- 55 Dziś w jednym mieście, sam przyznasz, wszelakie znajdziesz dziewczęta,
 Nie ma takiej na świecie, której nie miałby Rzym.
 Ile w Gargarze zasiewów³, w Metymnie zaś latorośli⁴,
 Ile w zaroślach jest ptaków, a w wodach pływa ryb,
 Ile gwiazd jest na niebie, tyle dziewcząt jest w Rzymie,
 60 Bo matka Eneasza tak kocha jego gród⁵.
 Jeśli pragniesz podlotka, co jeszcze nie przestał rosnać,
 Znajdziesz młodziutką dziewczynę w prawdziwym sensie tych słów.
 Jeśli zaś starszej dziewczyny, od razu znajdziesz ich tysiąc,
 Nie będziesz wiedział, komu swe serce oddać masz.
- 65 A może szukasz dojrzałej i doświadczonej piękności?
 Wierz mi, jeszcze obfitszy plon możesz zebrać, gdy chcesz.

¹ Andromeda pochodziła z Etiopii (zob. np. Ps.-Apoll. *Bibl.* 2, 43), jednak w starożytności identyfikowano mieszkańców wschodniej części Etiopii (por. Hom. *Od.* I 23–24) z Hindusami.

² Mowa o Parysie, który w Grecji porwał Helenę.

³ Gargara (dziś Küçükuyu) – miasto u stóp góry Ida w małoazjatyckiej Myzji. Również u Verg. *Georg.* I 103 „sama Gargara podziwia własne żniwa”. Por. Serv. ad loc.: „O Gargarze [...] wiadomo, że jest z natury wilgotna i dlatego żyzna”.

⁴ Por. Galen. *De methodo medendi* XII, t. X, s. 832 Kuehn: „Z trzech miast-państw, które są na Lesbos, mniej wonne i słodkie wino rodzi Mitylena, bardziej zaś wonne i słodkie Eressos, a następnie Metymna”, i Prop. IV 8, 38: „miły smak metymnejskiego wina”.

⁵ Matką Eneasza była Venus.

- Chodź na długie spacery pod pompejańskim portykiem⁶,
 Gdy Słońce na grzbiet wskakuje Herkulejskiego lwa⁷.
 Lub tam, gdzie matka dar własny dla miasta do daru syna
 70 Dodada – dzieło bogate w marmurze z dalekich stron⁸.
 Przechadzaj się też portykiem, co nosi imię Liwii,
 Tu wiele dawnych obrazów obejrzeć będziesz mógł⁹.
 Pójdź tam, gdzie śmierć Danaidy gotują nieszczęsny kuzynom,
 A wśród nich stoi ich ojciec szalony, w rękę ma miecz¹⁰.
 75 Nie omiń Adonisa oplakanego przez Wenus¹¹
 I miejsca, w którym co tydzień syryjski modli się Żyd¹².
 Odwiedź memficką świątynię, gdzie w len odziana jałówka
 Skłoni niejedną do tego, co Jowisz czynić jej zwykł¹³.
 Fora, kto by pomyślał, także sprzyjają miłości,
 80 Na hałaśliwym forum płomień zapłonął nie raz,
 Tu jest świątynia z marmuru poświęcona Wenerze,
 A pod nią bije fontanna pod pieczę appijskich nimf¹⁴.
 Tu często znawca prawa pada ofiarą Amora,
 Ten, który innych ostrzeża, nie ustrzeże się sam.
 85 Tutaj często wziętemu oratorowi słów braknie,
 Gdy sprawę bez precedensu, bo swoją własną, ma wziąć.
 Wenus uśmiecha się na to ze swej pobliskiej świątyni:
 Ten, który był obrońcą, teraz klientem chce być¹⁵.
 Lecz zwłaszcza zarzucaj sieci pośród widowni w teatrze,

⁶ W wersach 67–88 Owidiusz oprowadza nas po najciekawszych miejscach ówczesnego Rzymu. Mowa o portyku, który Pompejusz zbudował wraz z teatrem w roku 55 przed Chr.

⁷ Najodpowiedniejsza pora do przechadzek w cieniu portyku to środek lata, stąd Owidiusz mówi o czasie, gdy Słońce wstępuje w znak Lwa (23 lipca). Gwiazdozbiór ten miał symbolizować lwa nemejskiego, zabitego przez Herkulesa, stąd określenie „lew Herkulesa”.

⁸ Chodzi o zbudowany po r. 27 przed Chr. portyk Oktawii, siostry Augusta, i przylegający do niego Teatr Marcellusa. Marek Marcellus, syn Oktawii, był przeznaczony na następcę Augusta, lecz zmarł w r. 22 przed Chr. w wieku 20 lat. Teatr jego imienia ukończono w r. 13 lub 11.

⁹ Dzieła sztuki zebrane w portyku Liwii, małżonki Augusta, wspomina też Strab. V 3, 8. Budowę tego portyku zaczęto w r. 15, a ukończono w 7.

¹⁰ Posągi córek Danaosa znajdowały się w portyku przylegającym do świątyni Apollina na Palatynie.

¹¹ Mowa o święcie Adonisa obchodzonym zwłaszcza przez hetery. Miejscem, w którym odbywało się to święto, był zapewne park Adonisa zaznaczony na marmurowym planie Rzymu z III w. po Chr. (*Forma Urbis Romae*).

¹² Pozycja gminy żydowskiej w Rzymie wzrosła zwłaszcza po zdobyciu Jerozolimy przez Pompejusza w roku 63 przed Chr.

¹³ Chodzi to u znajdującą się na Polu Marsowym świątynię Izdy, którą Owidiusz utożsamia z Io. Kapłani Izdy nosili lniane szaty unikając wełny, którą uważali za nieczystą. Świątynia Izdy cieszyła się w Rzymie złą sławą, a jej kult został zakazany przez Tyberiusza na skutek skandalu obyczajowego, który opisuje Ios. Flav. *Antiqu. Iud.* XVIII 65–80. Epitet „memficka” jest zapewne aluzją do słynnej w starożytności świątyni Izdy w Memfis zbudowanej przez faraona Amasisa, o której wspomina Hdt. II 176.

¹⁴ W wersach 80–82 mowa o *Forum Iulium*, gdzie znajdowała się świątynia *Venus Genetrix*, a przed nią fontanna Appiad, wspomniana też w dalszej części *Sztuki kochania* (III 451–452).

¹⁵ Owidiusz czyni ofiarami Amora prawników i mówców sądowych, obecnych zwykle na forum.

- 90 Miejsce to bardziej niż inne da upragniony ci plon.
 Taką, którą pokochasz, tu znajdziesz, z którą poigrasz,
 Której raz dotkniesz lub której puścić nie będziesz chciał z rąk.
 Jak mrówki tam i z powrotem wędrują jedna przy drugiej,
 Dźwigając dzielnie w swych pyszczkach zapas na chłodne dni,
95 Albo jak pszczoły fruwały wśród kwiatów nad wonnym tymiankiem,
 Zbierając pyłek i nektar, z którego powstanie miód,
 Tak podczas wielkich widowisk tłum spotkasz wytwornych kobiet,
 Często obfitość ich sprawia, że trudno wydać jest sąd.
 Przychodzą tu, żeby patrzeć, przychodzą, by być oglądane,
100 To miejsce, w którym uszczerbek ponosi skromność i wstyd.
 Pierwszy Romulus wydał igrzyska groźne dla cnoty,
 Kiedy z porwania Sabineek bezzenny cieszył się lud¹⁶.
 Teatr nie był z marmuru, nie wisiały w nim jeszcze zasłony,
 Szafranowym olejkiem nie skrapiał sceny też nikt¹⁷.
105 Scenę tworzyły jedynie ułożone na ziemi gałęzie
 Zerwane na Palatynie, bez dekoracji i rzeźb.
 Publiczność siedziała na stopniach, wykopanych w murawie,
 A byle jakie listowie wieńczyło kudłate lby.
 Przyglądają się, każdy wybiera sobie dziewczynę,
110 Która mu się podoba, w milczeniu dojrzewa plan.
 Gdy tancerz występujący przy dźwiękach etruskiej piszczałki
 W dobrze ubitą ziemię bił stopą w rytmie na trzy,
 W samym środku oklasków, klaskano zaś wtedy bez ładu¹⁸,
 Król ludowi do gwałtu oczekiwany dał znak.
115 Zaraz też biegiem ruszyli z pełnym zapału okrzykiem,
 Na upragnionej dziewczynie każdy położyć chce dłoń.
 Jak przed orłem ucieka stado lękliwych gołębi
 I jak na widok złych wilków jagnię umyka co sił,
 Tak one się wystraszyły zgrai biegnącej bez ładu,
120 Na twarzy żadnej nie został kolor policzków bez zmian.
 Jeden bowiem był lęk, niejedno lęku oblicze,
 Część kobiet włosy rwie z głowy, część siedzi tępo jak głaz.
 Jedna milczy ponuro, inna wzywa na próżno swą matkę,
 Tamta żali się, ta osłupiała, tamta stoi, uciekać chce ta.
125 Już prowadzą dziewczęta, dla małżeńskiego łup łoża,
 Wielu z nich zaś przydawał jeszcze urody sam strach.
 Jeżeli któraś zanadto broniła siebie i innych,

¹⁶ Zob. Liv. I 9. Okazję do porwania Sabineek dały Rzymianom według legendy Consualia, igrzyska na cześć Neptuna o przydomku Equestris.

¹⁷ Scenę w teatrze skrapiano szafranowym olejkiem zmieszonym ze słodkim winem, aby uzyskać przyjemny zapach.

¹⁸ Por. Tac. *Ann.* XVI 3, gdzie jest mowa o rytmicznych oklaskach, którymi lud nagradzał występy Nerona.

Mężczyzna, porwawszy siłą, w ramionach chciwych ją niósł
Mówiąc do niej: – Dlaczego łyż leją twe śliczne oczęta?
130 Tym, kim ojciec dla matki, dla ciebie będę od dziś!
Ty jeden, Romulusie, umiałeś dogodzić żołnierzom,
Gdybyś mnie tak dogodził, chcę być żołnierzem i ja.
Wniosek z tego, że także dziś w eleganckim teatrze,
Wśród uroczystej premiery zasadzkę urządzić się da.

Przełożył Mariusz Zagórski

Gdy się godzi, pójść gdy możesz tu i tam od cugli wolny,
wybierz taką, której powiesz: – Tylko ty mi się podobasz.
Ona z nieba po wietrzyku nie ześliźnie się dla ciebie:
oczy twoje winny szukać tej dziewczyny odpowiedniej.
45 Kto poluje na jelenia, dobrze wie, gdzie sieć ma napiąć;
dobrze wie też, w jakim jarze chrząkający dzik zabawił;
krzewy ptasznik rozeznaje; kto haczyki podtrzymuje
najpierw poznał, w których wodach liczne ryby zwykły pływać.
I ty także, co obiektu dla miłości szukasz długiej
50 – wpiersz się dowiedz, w jakie miejsca licznie schodzą się dziewczęta.
Ja nie każę szukającym, by przy wietrze wciągać żagle;
ty nie musisz długiej drogi przebyć po to, by je znaleźć.
Andromedę niech Perseusz od Hindusów śniadych wiezie
i niech sobie mąż frygijski uprowadza greckie dziewczę.
55 Tyleż dziewcząt urodziwych Rzym podsuwać będzie tobie,
że oświadczysz, iż posiada wszystko to, co świat oglądał.
Ile zboża ma Gargara, winnych jagód zaś Metymna;
ile ryb jest w oceanie, ile w drzew listowiu ptaków;
ile tylko gwiazd na niebie – Rzym twój tyle też ma dziewcząt:
60 w mieście swego Eneasza osiedliła się i matka.
Lata wczesne cię ujęły, które jeszcze są w rozkwicie?
– przed oczami twymi zaraz dziewczę takie się pojawi;
a jeżeli pragniesz młodej – tych ci tysiąc się spodoba
i zmuszony będziesz przyznać, że już nie wiesz, którą wolisz.
65 Gdy ci trafem sprawia radość rozumniejszy wiek a późny
– uwierz mi, że wciąż pełniejszy będzie również ten regiment.
Tylko wolno się przechadzać wzdłuż podcieni pompejańskich
– kiedy słońce się przybliży aż do grzbietu lwa Herkula;
lub gdzie matka swoje dary do synowskich dołączyła:
70 przebogata to budowla i z marmuru spoza granic.
Nie unikaj kolumnady pstrej dawnymi obrazami,
która miano swe zawdzięcza fundatorce swojej, Liwii,

- ni portyku, gdzie Belidy swym stryjecznym braciom zgubę
śmią gotować; ojciec srogi stoi tam dobywszy miecza.
- 75 Niech nie ujdzie ci Adonis opłakany przez Wenerę,
ani siódmy dzień ów święty, który Żydzi czczą syryjscy.
Nie miń też memfickich świątyń obleczonej w len jałówki:
wiele dziewcząt ona czyni tym, czym była dla Jowisza.
Któż da wiarę, że i fora są stosowne dla miłości?
- 80 Na zgiełkliwym forum często również ogień odkrywano.
Tryskających wód strużkami smaga tam powietrze Appias
ustawiona tam, gdzie Wenus marmurową ma świątynię.
Tam się często radca prawny daje podejść Amorowi:
kto z pomocą innym śpieszył, sam tu sobie nie pomaga.
- 85 Tamże często wymownemu słów brakuje niespodzianie,
niebywały to wszak proces: w sądzie bronić ma sam siebie!
Ze świątyni zaś pobliskiej śmiech Wenery doń dobiega:
kto niedawno był obrońcą, pragnie teraz być klientem.
Ty jednakże idź na łowy nade wszystko do teatrów:
- 90 twe życzenie w miejscach takich łatwo zbierze plon obfitszy.
Znajdziesz tam, co mógłbyś kochać; to, z czym igrać mógłbyś sobie;
czego raz byś tylko dotknął; to, co pragnąłbyś posiadać.
Jak regiment mnogich mrówek w długą wstęgę się rozciąga,
kiedy w pyszczkach ziarnonośnych zwykły pokarm swój dźwigają;
- 95 lub jak pszczoły polatują nad tymiankiem i kwiatami,
napotkawszy górskie łąki, wonne pola nieuprawne
– tak na sztuki tłumnie śpieszą i kobiety nader strojne:
liczba często wstrzymywała moją zdolność osądzania.
Idą by się przypatrywać, by się im przypatrywano:
- 100 miejsce owo je naraża na utratę wstydlivości.
Tyś, Romulu, jako pierwszy na igrzyskach siał niepokój,
gdy Sabinką gwałtem wziętą mąż bezżenny się radował.
Wówczas z płótna dach nie wisiał nad teatrem marmurowym
ani wodą szafranową nie był podest czerwieniony,
- 105 lecz z gałęzi przyniesionych z lesistego Palatynu
– najzwyczajniej ułożonych – zbudowano prostą scenę.
Lud na stopniach wówczas siedział, które z darni sporządzono,
a gałązki wzięte trafem nietrefione kryły włosy.
Spoglądają. Każdy wzrokiem znak odciska na dziewczynie,
- 110 której pragnie, w piersi niemej przy tym wiele roztrząsają.
Gdy Tuskijczyk na piszczałce grał melodię niewymyślną,
tancerz tupie trzykroć nogą w ziemię wcześniej wyrównaną,
w samym środku zaś oklasków (obcy był im kunszt klaskania)
król ludowi do łupiestwa ustalone dał sygnały.
- 115 Ci natychmiast wyskakują, krzykiem zapał swój zdradzając,
i ramiona w pożądaniu zarzucają na dziewice.

- Jak gołębic nader płochych pierzcha chmara przed orłami;
 jak owieczka przed wilkami pierzcha zaraz, gdy je ujrzy,
 tak się tamte zlekły mężów, gdy w bezładzie ku nim gnali.
 120 Żadna z nich nie zachowała swej wcześniejszej barwy twarzy;
 ich obawa jedna była, lecz oblicze jej niejedno.
 Włosy z głowy rwą z nich jedne, inne siedzą nieprzytomne;
 tamta milczy zasmucona, ta na próżno matkę wzywa.
 Ta się żali, ta drętwieje, tamta czeka, pierzcha owa;
 125 zniewolone tak dziewczęta jako łup weselny wiodą
 i możliwe, że z nich wiele upięk szyła ta obawa.
 Tę, co zbyt się opierała, towarzyszki swej też broniąc
 – mąż podźwignął w pożądaniu i w objęciach sam ją poniósł.
 Mówił do niej: – Czemu płaczesz, psując sobie śliczne oczy?
 130 Kim jest ojciec twój dla matki, tym dla ciebie ja wszak będę.
 Tylko tyś, Romulu, wiedział, jak żołnierzy wynagrodzić,
 gdybyś mnie dał tę nagrodę, zostałbym i ja żołnierzem.
 Od owego wydarzenia oczywiście również dzisiaj
 zasadzkami są teatry na dziewczęta urodziwe.

Przełożył Wojciech Wrotkowski

RZYM – TEREN ŁOWÓW

- Póki nic cię nie wiąże i przebierać możesz,
 znajdź taką, której powiesz: tyś dla mnie jedyna.
 Lecz nie spadnie ci z nieba, nie ześle przestworze,
 jeśli jej nie wypatrzysz własnymi oczyma.
 45 Kto poluje, wie dobrze, gdzie zastawiać sieci,
 wie, gdzie spotka jelenia, gdzie dziki kosmate,
 ptasznik wie, z jakich krzaków jaki ptak wyleci,
 a kto zarzuca wędkę, wie, gdzie ryb dostatek.
 Więc nim sobie materiał na miłość wybierzesz,
 50 posłuchaj, gdzie najczęściej bywają dziewczęta.
 Nie musisz stawiać żagli i siadać przy sterze,
 by ją znaleźć, nie trzeba po świecie się pętać.
 Wprawdzie Perseusz przywiózł z Indii Andromedę,
 trojański Parys kochał się w greckiej kobiecie,
 55 lecz nasz Rzym ma aż tyle ślicznotek dla ciebie,
 że sam przyznasz: „Jest wszystko, co tylko na świecie.”
 Ile winnic w Metymnie, a kłosów w Gargarze,
 ile ptaków w gałęziach, ile ryb w głębinach,
 ile gwiazd, tyle dziewcząt ci twój Rzym pokaże –

- 60 wprost matka Eneasza osiadła u syna.
Jeżeli jesteś czuły na wdzięki podlotka,
zobaczysz młode dziewczę, wręcz dziecko z pozoru.
Jeśli pragniesz kobiety, tysiąc kobiet spotkasz,
tak że nie będziesz zdolny dokonać wyboru.
- 65 A jeśli cię urzeka mądrość lat dojrzałych,
uwierz mi – w tym gatunku znajdziesz legion cały.

KATALOG MIEJSC ZASOBNYCH W KOBIETY

PORTYKI

- Przemierzaj więc nieśpiesznie portyk Pompejusza
i syć się jego chłodem, gdy żar z nieba ścieka.
Odwiedź portyk Oktawii, który nas porusza
70 bogactwem swych marmurów ściąganych z daleka.
Nie pomiń też portyku, co z obrazów słynie,
mówią o nim, że Liwii, bo jej poświęcony.
Zajdź tam, gdzie z rąk Danaid kwitnie mord w rodzinie,
a ojciec z nagim mieczem stoi zasępiony.

UROCZYŚTOŚCI RELIGIJNE

- 75 Nie zapomnij z Żydami świętować szabasu
i oplakać wraz z Wenus stratę Adonisa.
Odwiedź świątynię Io od czasu do czasu
(czyni z dziewic, czym sama była dla Jowisza).

FORA

- 80 Miłość lubi też fora. Ktoś powie: „Nie wierzę!”,
Lecz wśród sądowych wrzasków płomień wybuchł nieraz,
tam, gdzie marmur świątyni wzniesiono Wenerze
i gdzie wodą fontanna powietrze rozdziera.
W tym miejscu często prawnik przegrywa z Amorem
i chociaż innych bronił, nie obroni siebie:
- 85 najwymowniejszy milknie dotknięty stuporem.
To nowość na wokandzie, dziś on sam w potrzebie.
A Wenus się natrzęsa śmiechem ogarnięta,
że ten adwokat pragnie zmienić się w klienta.

TEATRY

- Przede wszystkim w teatrach trzeba często gościć –
90 tam obfitość przerośnie wręcz twoje życzenia:
znajdziesz taką do uciech, taką do miłości,
taką na raz i taką, co do poślubienia.
Jak mrówki, z których każda pokarm w pyszczku niesie,
spieszają tam i z powrotem w szyk uformowane,
95 jak pszczoły, kiedy krążą po łąkach i lesie,
szukając swoich miodów, gdzie kwitnie tymianek,
tak eleganckie damy ciągną do rozrywki.
Jak wybrać, gdy się schodzą zewsząd takie cuda?!
Chcą widzieć pokaz oraz pokazać się wszystkim.
100 Tutaj niewinną skromność czeka pewna zguba.
Precedens, Romulusie, wziął się z twej namowy,
bo Sabinki w teatrze zostały porwane,
choć był pod gołym niebem i nie marmurowy,
i nikt go też nie skrapiał pachnącym szafranem.
105 Tylko gaj Palatynu dał z liści oprawę,
rósł bowiem przy tej skromnej i bez kunsztu scenie.
Widzowie za siedziska mieli zwykłą trawę,
a gałąź przykrywała ich kudły swym cieniem.
Każdy z nich się rozejrzał, przypatrzył dziewczynom,
110 wybrał, lecz nie ujawnia tego, co zamierza.
A z etruskiej piszczalki proste dźwięki płyną,
tancerz trzy razy w ziemię swą stopą uderza.
Brzmi aplauz – lecz znajomość technik jeszcze słaba.
Król wreszcie daje sygnał, by nie zwlekać więcej.
115 Zrywają się z okrzykiem, który żądę zdradza,
a dziewczęta wpadają w ich spragnione ręce.
Jak gołębie, gdy orzeł padnie cieniem na nie,
Jak owieczka, gdy wilka zobaczy pod borem,
tak one drżą przed hordą dzikusów bez manier,
120 a u każdej twarz nowym mieni się kolorem.
Strach, choć jeden, niejedną miał postać, lecz różną:
część rwie włosy; część siedzi, bliskich nie poznaje;
ta w smutku milczy; tamta matki woła próżno;
ta płacze, ta zamiera, ta gna, ta zostaje.
125 Oni unoszą panny – łup do poślubienia,
a niejednej strach dodał i powabu wiele.
Gdy któraś się wyrwa lub w zimny głąz zmienia,
porywacz ją do piersi tuli jeszcze śmiejąc.
I pyta: „Czemu łzami niszczysz swą urodę?
130 Będę cię traktował tak, jak tata mamę”.

Wiesz, co dać, Romulusie, żołnierzom w nagrodę!
Jeśli i mnie dasz taką, i ja nim zostanę!
Odtąd wszystkie teatry z mocy tej tradycji
niebezpieczne dla kobiet milej aparycji.

Przełożyła Ewa Skwara

ARGUMENTUM

Idem locus Ovidianae Artis amandi vertitur hic Polonice a tribus poetis: Mario Zagórski (qui etiam textum notis instruxit), Adalberto Wrotkowski et Eva Skwara.